STAŚ WITKIEWICZ.

KARALUCHY.

KOMEDJA
W JEDNYM AKCIE.

ZAKOPANE.
1893.
DRUK STASIA WITKIEWICZA.

KARALUCHY.

OSOBY.

KRÓL

KSIĄDZ

CHŁOPI

MOPS

DWORZANIE

PIOTR

JAKÓB

PAWEŁ

KARALUCHY.

AKT I.

SCENA I.

KSIĄDZ, PIOTR, JAKÓB.
(PIOTR ŚPI.)

KSIĄDZ
Czy widzisz te szare?

JAKÓB
Gdzie?

KSIĄDZ
O tam! (pokazuje palcem.)

JAKÓB
Aha!

KSIĄDZ
Co to jest?

JAKÓB.

I rusza się.

KSIĄDZ

Na serjo co to może być?

JAKÓB

Zbliża się!

KSIĄDZ

To dziwne.

JAKÓB

Zbudzić Piotra.

KSIĄDZ

Po co?

JAKÓB

Czemu?

KSIĄDZ

A co?

JAKÓB

Przypadek!

KSIĄDZ

A cóż że przyrodnik?

JAKÓB

Może to chmara owadów.

KSIĄDZ

I..?

JAKÓB

Że dowie się jakie to owady.

KSIĄDZ

Dobrze.

JAKÓB

Piotrze! (Piotr wstaje)

PIOTR

A co?

KSIĄDZ

Czy widzisz te szare?

PIOTR

Zdaje się że to chmara KARALUCHÓW.

JAKÓB

O dla Boga!

KSIĄDZ

Lecieć do Króla!

SCENA II.

CIŻ I DWORZANIN.

KSIĄDZ, JAKÓB, PIOTR. (Razem)

Król jest?!

DWORZANIN

Gdzie?

JAKÓB

W domu!

DWORZANIN

Niema.

JAKÓB

A gdzie jest?

DWORZANIN

Na ulicy.

JAKÓB

Na jakiej?

DWORZANIN

Złotej.

PIOTR

Rozmawiacie a szare się zbliża. To jest chmara KARALUCHÓW!

KSIĄDZ

Zkąd wiesz?

PIOTR

Patrzyłem przez lunetę.

KSIĄDZ

Aha! (Wychodzą.)

SCENA III

CIŻ I KRÓL

KRÓL

A co?

PIOTR

KARALUCHY oblegają domy!

(Wchodzi Paweł.)

PAWEŁ (Do Piotra.)

Co to tyle KARALUCHÓW w mieście?

PIOTR

Właśnie miałem posłać do ciebie żebyś był ostrożnym. To jest zgraja KARALUCHÓW amery..

CHŁOPI (Z za sceny.)

KARALUCHY!

(Słychać szczekanie mopsa)

SCENA IV.

CIŻ SAMI, KARALUCHY I MOPS.

(Król tnie szablą KARALUCHY, mops resztę gryzie.)

KSIĄDZ wchodzi podszczuwając mopsa. O tu! O tu!

MOPS

Au! Au!